

Londyn, dnia 1.I.44r. Wickham Steed : przegląd tygodniowy.

Przy obserwowaniu obecnego nastrojów w Anglii nasuwa się pytanie, dlaczego rok 1944 jest witany z uczuciem nie tylko zapału, ale i ulgi. W żadnym przypadku nie możemy twierdzić, jakoby r. 1943 był dla nas rokiem rozczarowań. Rzecz w tym, że r. bież. witamy, jako rok zwycięstwa. Zbieramy teraz owoce drugich i trudnych wysiłków i ofiar. Przemawiając na Nowy Rok 1943 wyraziłem się, że będzie on okresem, w którym się ujawni właściwe znaczenie potęgi morskiej sojuszników. W obecnym roku przeżywa do tego jeszcze wzrastające znaczenie potęgi powietrznej. Omawiając to zagadnienie, nie sposób pominąć ~~zastępcy~~ zastępcy gen. Eisenhovera, będącego głównodowodzącym sojusz. sił zbroj. na zach. Europy - marszałka lotnictwa Teddera. Jest to fakt tak oczywistej doniosłości, że zbędne jest omawianie go. Warto natomiast przytoczyć opinię gen. Montgomery, którego marszałek Tedder był najbliższym współpracownikiem. Oto ona: 1/ przed wygraną bitwy na lądzie i na morzu musi być wygrana bitwa w powietrzu. 2/ Lotnictwo i siły lądowe muszą być tak ściśle z sobą połączone, by działały, jak jedna maszyna. Mowy niema o tym, by istniały dwa plany operacyjne, jeden dla lotnictwa drugi zaś dla armii lądowej. Oba te gatunki broni muszą podlegać temu samemu dztwu. Nie wystarczy, by kierownicy sił lądowych i powietrz. ze sobą współpracowali, musi między nimi istnieć jaknajściślejśse koleżeństwo. Wątpię, by gdziekolwiek scalenie obu gatunków broni zostało doprowadzone tak daleko, jak nad Morzem Śródz. W każdym razie nie zostało ono osiągnięte przez armię niem.-